

Jerzy Bartkowski

Uniwersytet Warszawski

Institut Socjologii¹

ORCID: 0000-0002-5055-7363

SPOŁECZNE POPARCIE DLA RZĄDÓW WOJSKOWYCH I WOJSKOWEGO ZAMACHU STANU W POLSCE W PERSPEKTYWIE PORÓWNAWCZEJ²

Zamach wojskowy czy przejście władzy przez wojsko wydają się być możliwościami bardzo odległymi od naszej rzeczywistości. Obecnie próba tego rodzaju działań oznacza dla danego kraju silny ostracyzm na politycznej arenie międzynarodowej. Indywidualne poparcie dla takich możliwości jest raczej postrzegane jako wyraz skrajnej postawy antydemokratycznej (Korzeniowski 1999).

Rządy wojskowych czy wojskowe zamachy stanu jako zjawisko polityczne są głównie, choć nie tylko, związane z krajami Trzeciego Świata. Miały różne oblicza. Obok całej galerii takich postaci, jak Augusto Pinochet czy Idi Amin, można przypomnieć choćby osoby Kemala Atatürka czy Gamala Abdela Nadera. Te przykłady pokazują złożoność ocen rządów wojskowych. Po pierwsze, postawy społeczeństw wobec możliwości wprowadzenia rządu wojskowego są silnie zależne od sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej kraju. Wskazują na to również dwa polskie doświadczenia z wojskowymi zamachami stanu: zamachem majowym i wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku. Po drugie, zamachy nie są tylko dziełem ambitnych wojskowych. Bywały one często skutkiem splotu określonych sytuacji wewnętrznych, niekiedy i międzynarodowych. Miały swoje uwarunkowania polityczne, społeczne czy kulturowe (Stemplowski 1979; Jura 2013).

W tekście staram się zanalizować postawy Polaków wobec propozycji wprowadzenia rządów wojskowych w Polsce, wykorzystując dane Europejskiego

¹ E-mail: bartkowskij@is.uw.edu.pl

² Tekst został opracowany w ramach projektu nr 2016/21//B/HS6/03199, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

Sondażu Wartości (EVS) i Światowego Sondażu Wartości (WVS)³. Zakres czasowy i geograficzny odniesień wiąże się z podstawą badawczą. Pytanie o rządy wojskowych jako dobry sposób rządzenia Polską było umieszczone w pięciu edycjach (1999, 2005, 2008, 2012 i 2017). Natomiast pytanie o to, czy za podstawową cechę demokracji można przyjąć, że w danym kraju wojsko przejmuje władzę, jeśli rząd jest niekompetentny, zadawano w trzech badaniach (2005, 2012, 2017)⁴. Do bardziej szczegółowych analiz użyto wyników z ostatniego badania Europejskiego Sondażu Wartości. Badanie to jest jeszcze nieukończony, co wpłynęło na zestaw krajów wykorzystanych jako odniesienie dla polskich wyników. Rozmiar artykułu zmusił do ograniczeń w porównywanych krajach i okresach, jak i zaawansowania metod analizy statystycznej.

Umieszczenie pytania o stosunek do tej formy systemu politycznego we wspólnym kwestionariuszu EVS i WVS było przede wszystkim wynikiem dążenia, aby odejść od eurocentrycznej orientacji kwestionariusza. Daje jednak również możliwość uchwycenia poparcia dla alternatywnych modeli systemu politycznego, jak i różnego rozumienia pojęcia demokracji. Powtarzalność obu badań i ich międzynarodowy charakter pozwalają przy tym na śledzenie zmian opinii w czasie oraz wzbogacenie analizy o wymiar porównawczy. Dla tego rodzaju analiz, jak w tym artykule, ważna jest nie tylko sama możliwość porównania odpowiedzi, ale i ich uwarunkowań. Wymaga to dużego zakresu podobieństwa kwestionariuszy. W tym przypadku zapewniało to źródło danych. Tego rodzaju analiza pozwoli bardziej wnikliwiej i głębiej ująć wyniki dla Polski.

Dużą przeszkodą dla tej pracy był brak możliwości wsparcia w innych publikacjach, polskich i zagranicznych, których tematem byłoby społeczne poparcie dla rządów wojskowych czy wojskowej interwencji w sytuacji nieudolności cywilnych rządów ocenione na podstawie badań ankietowych⁵, tak dotyczących pojedynczych krajów, jak i realizowanych porównawczo. Nie wynika to z braku danych. Analizowane w tym artykule pytania były zadawane, poza serią ba-

³ Badania są zrealizowane w ramach projektu badawczego „Wartości w dobie (globalnego) kryzysu” pod kierunkiem prof. Mirosławy Marody, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, nr 2016/21/B/HS6/03199a.

⁴ Dane WVS są dostępne dla analiz naukowych na stronie internetowej www.worldvaluessurvey.org. Zawiera ona także połączone dane WVS i EVS (bez sondaży z 2017 roku). Z udostępnionych sondaży z ostatnich badań EVS można korzystać ze stron internetowych archiwum badań socjologicznych w Kolonii (ZA7500) (www.zacat.gesis.org).

⁵ Poszukiwania były realizowane przy pomocy Google Scholar, bazy EBSCO, dostępnej w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego i bazy pism naukowych JSTOR. Została także przejrzana pod tym kątem bibliografia European Values Study z lipca 2019 roku (EVS-Bibliography 07/2019 – <http://www.europeanvaluesstudy.eu>). Zostały także sprawdzone komunikaty Centrum Badań Opinii Społecznej od 1990 roku.

dawczą europejskich i światowych sondaży wartości, także w niektórych badaniach barometrów demokracji, jak Latinobarometro, Africabarometer i Asianbarometer. Jednak wydaje się, problematyka poparcia dla rządów wojskowych nie stała się jeszcze przedmiotem pogłębionych analiz skupionych tylko na tym temacie.

Jedyna publikacja, zamieszczona w bibliografii badania European Values Study, o tytule *The Georgian Army Rules* (Pachulia 2018), dotyczyła zaufania do wojska. Więcej wskazówek zawierał raport z sondażu Pew Research Center, zrealizowanego wiosną 2017 roku w 38 krajach świata, w tym w Polsce. Badanie było poświęcone stosunkowi do demokracji w świecie, stąd poparcie dla rządów wojskowych było tylko jedną z wielu mierzonych postaw. W opublikowanym raporcie z tych badań przedstawiono odpowiedzi z objętych tymi badaniami krajów, a także wpływ dwóch głównych zmiennych warunkujących postawy: wykształcenia i politycznej identyfikacji (Wike i in. 2017: 29 i 30). Stąd ten artykuł ma charakter eksploratorski dla pogłębionych analiz społecznych źródeł poparcia dla rządów wojskowych i dla wojskowej interwencji w przypadku kryzysu władzy.

Rozmiar artykułu spowodował ograniczenie liczby krajów włączonych do analiz szeroko rozumianego obszaru europejskiego⁶. Także statystyczna weryfikacja hipotez musiała zostać ograniczona do ogólnej analizy korelacji bez podawania ich dokładnych wartości dla każdego kraju z osobna.

■ POPARCIE DLA RZĄDÓW MILITARNYCH, WOJSKOWEGO ZAMACHU STANU I ZAUFANIE DO ARMII W POLSCE W OKRESIE 1989–2017

W większości społeczeństw armia cieszy się wysokim zaufaniem. Znajduje się ona zazwyczaj na szczycie listy tych instytucji, które społeczeństwo bardzo dobrze ocenia, i jest to zjawisko wspólne wielu krajom i to niezależnie od ustroju, spotykane nawet w krajach o negatywnych historycznych doświadczeniach z reżimami militarnymi. Wysokim zaufaniem darzą armię zarówno mieszkańcy Stanów Zjednoczonych (37,7%), jak i Chin (37,5%), Rumunii (28,1%),

⁶ Dla potrzeb artykułu przeprowadzono więcej analiz, niż zamieszczono w tekście. Dotyczyło to zarówno samych odpowiedzi, jak i uwarunkowań opinii. Miało to na celu nadanie większej pewności końcowym konkluzjom o powszechności odrzucaniu rządów wojska jako alternatywy ustrojowej. Drugą testowaną hipotezą była powtarzalność sytuacyjnych, społecznych i psychologicznych czynników poparcia dla rządów wojskowych i militarnej interwencji w życie polityczne (zagrożenie zewnętrzne lub wzrost napięć w danym kraju, niskie wykształcenie i niska pozycja społeczna, konserwatyzm społeczny i przejawy osobowości autorytarnej u respondentów).

Pakistanu (44,5%) czy Turcji (44,1%) (2014⁷). Badanie poparcia dla rządów wojskowych należy odnieść do popularności armii – stopnia zaufania, jakie budzi w społeczeństwie.

W Polsce wysokie zaufanie do wojska nie jest deklarowane przez aż tak wysoki odsetek badanych, jak w powyższych przykładach (tab. 1). Niemniej przez ostatnie 30 lat zaufanie wyraźnie dominowało w postawach wobec armii i to nawet w latach 1989 i 1990, kiedy prezydentem był jeszcze Wojciech Jaruzelski a pamięć stanu wojennego była relatywnie świeża. Z biegiem czasu odsetek osób je deklarujących nawet nieco wzrósł – z 64,9% w 1989 roku do 74,7% w 2017 roku. Wojsko należy do instytucji, którym Polacy ufają, niezależnie od ogólnej sytuacji, jego politycznych uwikłań i konotacji.

Tabela 1. Zaufanie do wojska w Polsce w okresie 1989–2017 (w %)

W jakim stopniu darzy Pan/i/ wojsko zaufaniem?	1989	1990	1997	1999	2005	2008	2012	2017
W bardzo dużym stopniu	19,8	22,6	24,8	21,6	17,7	13,2	12,6	16,1
Raczej w dużym stopniu	45,1	43,1	54,7	47,6	50,4	48,9	54,7	55,3
W niezbyt dużym stopniu	28,2	27,4	16,5	26,2	27,5	31,8	29,5	23,1
W ogóle nie darzę zaufaniem	7,0	6,9	3,9	4,6	4,4	6,1	3,1	5,5

Źródło: jeśli nie podano inaczej, wszystkie dane z badań EVS i WVS.

Zaufanie do wojska należy umiejscowić na tle zaufania do innych instytucji. W tabeli 2 zostały przedstawione te instytucje, o które pytano w badaniu z 2017 roku. Aby umożliwić jednoczesne porównanie większej liczby ważnych społecznie instytucji w dłuższym okresie posłużono się miarą syntetyczną – średnią ocen (por. objaśnienia do tabeli 2). Gdy uwzględnimy wszystkie badane instytucje, to widać, że wzrost zaufania do wojska raczej odbiega od zaznaczającego się trendu wzrostu nieufności do ogółu instytucji po 2000 roku. Jednocześnie zmienia się pozycja armii wśród ogółu instytucji. W 1989 roku zajmowała ona 5. miejsce wśród 11 instytucji. W 1990 roku (wiosna) przesunęła się na 3. miejsce wśród 12 instytucji. Swoje zaufanie Polacy lokowali wtedy w Kościele, rządzie i sejmie oraz

⁷ Dane są zaczerpnięte z szóstej edycji World Values Survey. Data 2014 ma znaczenie orientacyjne dla zaznaczenia korespondencji z danymi polskimi. W poszczególnych krajach mogły być odstępstwa o 1–2 lata ze względu na trudności koordynacji czasowej badań realizowanych w kilkudziesięciu krajach świata.

szkolnictwie. W ostatnich badaniach armia była już drugą wśród 18 instytucji, do których Polacy czuli zaufanie, zaraz po szkolnictwie. Warto podkreślić ten kontekst w dyskusji nad postawami respondentów wobec sugestii rządów wojskowych czy aprobaty dla wojskowego zamachu stanu.

Tabela 2. Zaufanie do wojska na tle innych instytucji (średnie)

Instytucja	1989	1990	1997	1999	2005	2008	2012	2017
Kościół	1,67	1,74	2,10	2,06	2,00	2,22	2,31	2,34
Wojsko	2,22	2,19	2,00	2,14	2,19	2,31	2,23	2,18
Szkolnictwo	1,98	1,86	–	1,86	–	2,16	–	2,13
Prasa	2,51	2,43	2,55	2,50	2,65	2,72	2,84	2,88
Związki zawodowe	3,09	3,04	2,94	2,78	2,87	2,86	2,96	2,92
Policja	2,92	2,75	2,47	2,36	2,56	2,41	2,50	2,38
Sejm	1,98	2,20	2,79	2,79	3,19	3,13	3,15	3,10
Urzędy administracji państwowej	–	2,71	2,76	2,78	2,99	2,85	2,96	2,69
System ubezpieczeń społecznych	2,61	2,67	–	2,69	–	2,99	–	2,83
Unia Europejska	–	2,37	2,36	2,66	2,61	2,46	2,67	2,57
Organizacja Narodów Zjednoczonych	–	–	2,23	2,37	2,54	2,46	2,57	2,43
Służba zdrowia	–	–	–	2,33	–	2,67	–	2,58
Sądowictwo	2,52	2,38	2,46	2,61	2,81	2,66	2,68	2,79
Największe firmy	–	2,52	2,49	–	2,83	2,93	2,59	2,84
Organizacje ekologiczne	–	–	2,03	–	2,40	2,59	2,41	2,61
Partie polityczne	3,59	–	3,21	–	3,34	3,33	3,30	3,35
Rząd	1,93	–	2,70	–	3,06	3,08	3,08	3,02
Średnia dla ogółu instytucji	2,43	2,39	2,50	2,44	2,70	2,69	2,73	2,67

Skala: 1 – bardzo duże zaufanie, 4 – w ogóle nie darzę zaufaniem. Dla umożliwienia porównania przedstawiono średnią dla odpowiedzi. Braki danych i odpowiedzi beztreściowe zostały pominięte. Wartość 2,5 oznacza równowagę się opinii ufnych i nieufnych. Średnia poniżej 2,5 wskazuje, że dominuje zaufanie, a powyżej, że przeważa nieufność do danej instytucji.

Stosunek do ewentualności rządów wojskowych był w kwestionariuszu EVS badany na dwa sposoby. W pierwszym z nich pytano o poparcie dla rządów wojskowych na tle poparcia dla innych form rządzenia: silnego przywódcy, bezpartyjnych fachowców (ekspertów) oraz systemu demokratycznego. Pytanie to było zadawane przez prawie 20 lat i jak wynika z danych zaprezentowanych w tabeli 3, w okresie tym poglądy Polaków w tej kwestii były w miarę stałe. Zdecydowanie odrzucali zarówno rządy silnego przywódcy, jak i pomysł oddania władzy w ręce wojskowych. W tym ostatnim przypadku przekonania rozkładają się między opinie, że jest to raczej zły i bardzo zły ustrój dla Polski. Natomiast poparcie dla ustroju demokratycznego nie tylko, że jest trwałe, ale nawet wyraźnie wzrosło w ostatnim okresie, podczas gdy poparcie dla silnego przywódcy zmalało. Bardziej złożonej ewolucji podlegał stosunek do rządów bezpartyjnych fachowców. Początkowo ta forma rządzenia cieszyła się poparciem nawet nieco większym niż system demokratyczny, z czasem jednak poparcie dla niej malało.

Tabela 3. Poparcie dla różnych form rządzenia w okresie 1999–2017 (średnie)

Forma systemu politycznego	1999	2005	2008	2012	2017
Władza silnego przywódcy	3,06	2,89	3,10	3,10	3,29
Władza pozarządowych ekspertów	1,90	1,93	2,06	2,01	2,24
Rządy wojskowych	3,22	3,12	3,28	3,12	3,23
Demokratyczny system polityczny	1,96	1,94	1,92	1,98	1,65

Skala: 1 – bardzo dobry, 2 – raczej dobry, 3 – raczej zły, 4 – bardzo zły.
Interpretacja średniej: por. uwagi do tabeli 2.

Drugie pytanie o rządy wojskowych zostało umiejscowione w szerszym kontekście różnych cech składających się na pojęcie demokracji i dotyczyło przejścia przez wojsko władzy w szczególnej sytuacji – niekompetencji rządu cywilnego. Tym samym, rządy wojskowych proponowane były jako część mechanizmu demokratycznego państwa, jako swego rodzaju bezpiecznik ustrojowy w określonej sytuacji wewnętrznej. Uczestnictwo Polski w kolejnych edycjach badań EVS i WVS umożliwia prześledzenie dynamiki wyboru różnych cech związanych z pojęciem demokracji w latach 2005–2017, w tym także treści teokratycznych czy autorytarnych oraz społecznych.

Tabela 4. Ocena demokratyczności różnych cech ustroju politycznego w okresie 2005–2017 (średnie)

Cecha ustroju demokratycznego	2005	2012	2017
Rząd nakłada podatki na bogatych i wspiera biednych	6,20	5,70	5,51
Autorytety religijne mają wpływ na interpretację prawa	4,12	3,51	3,43
Ludzie wybierają swoich przywódców politycznych w wolnych wyborach	8,67	8,74	8,93
Bezrobotni otrzymują pomoc od państwa	7,35	6,98	6,78
Wojsko przejmuje władzę, jeśli rząd jest niekompetentny	3,34	3,47	3,83
Prawa obywatelskie chronią wolność ludzi	8,49	8,42	8,58
Rząd wyrównuje dochody ludzi	–	5,34	5,15
Ludzie są posłuszni tym, którzy nimi rządzą	–	4,16	3,75
Kobiety mają takie same prawa, jak mężczyźni	9,02	8,85	9,09

Uwaga: cechy oceniano w 10-punktowej skali, w której 1 oznacza, że w ogóle nie jest to podstawowa cecha demokracji (1–5: niedemokratyczne), 10, że zdecydowanie jest to podstawowa cecha demokracji (6–10: demokratyczne); odpowiedź „jest to sprzeczne z demokracją” (spontanicznie) kodowana była jako 0. 5,5 to wartość środkowa średniej, oznaczająca brak wyróżnionego kierunku. Interpretacja średniej por. uwagi do tabeli 2.

Z danych zaprezentowanych w tabeli 4 widać wyraźnie, że w społeczeństwie polskim z demokracją niemal jednomyślnie kojarzone są wolne wybory, prawa obywatelskie i równe prawa dla kobiet. Jeśli idzie o wyrównywanie sytuacji ekonomicznej ludzi to opinie są podzielone lub lekko niechętne. Relatywnie najmniej sprzeciwów u badanych budzi obrona przed negatywnymi skutkami bezrobocia, jednak wszystkie socjalne cechy demokracji wykazują tendencję do malejącego poparcia. Natomiast we wszystkich analizowanych badaniach Polacy odrzucają koncepcję demokracji o rysach teokracji, a także demokrację identyfikującą się ze ślepyim posłuszeństwem władzy i akceptującą interwencję wojskową w rządzenie. Idea wojskowego przewrotu znajduje się na samym dole odsetka skojarzeń z demokracją, obok idei kontroli prawa przez autorytety religijne. Potwierdzają to ze swej strony próby politycznego angażowania się b. wojskowych w Polsce. Generał Tadeusz Wilecki, b. szef Sztabu Generalnego WP, startował w wyborach na prezydenta w 2000 roku. Uzyskał wtedy 28 805 głosów (0,16%). Trzeba jednak odnotować w ostatnim dziesięcioleciu pewny przyrost poparcia idei zastąpienia niekompetentnych polityków rządami wojskowych.

■ UWARUNKOWANIA POPARCIA DLA RZĄDÓW WOJSKOWYCH I ZAMACHU WOJSKOWEGO W POLSCE

Badając uwarunkowania poparcia bądź odrzucenia rządów wojskowych i wojskowego zamachu stanu, można wskazać na kilka możliwych obszarów takich uwarunkowań. Są to przesłanki sytuacyjne, osobowościowe, społeczne i światopoglądowe. Hipotezy dotyczące poszczególnych obszarów niekiedy się nakładają – tę samą zależność można wyjaśnić na kilka dopełniających się sposobów⁸.

Pierwsza z hipotez odwołuje się do **lokalizacji społecznej**, związanej z usytuowaniem respondenta na niższych piętrach drabiny społecznej, silnie skorelowanej z miejscem zamieszkania. Obejmuje takie uwarunkowania jak niska pozycja społeczna czy niższe wykształcenie, a także mieszkanie poza strefą wielkomiejską czy na obszarach wiejskich. Jako drugą grupę uwarunkowań można uznać określone **czynniki sytuacyjne**. Są to różnego typu zagrożenia społeczne postrzegane przez badanych. Ich istnienie było sugerowane w pytaniu o przejście władzy przez wojsko, w którym to ostatnie jawiło się jako alternatywa ustrojowa w sytuacji kryzysu politycznego. Byłby to syndrom następujący: niskie zaufanie do instytucji społecznych i politycznych z wyjątkiem wojska, wysoki poziom nieufności do różnych grup społecznych i instytucji, i jednocześnie wysokie poczucie zagrożenia z powodu naruszonego ładu i porządku, niebezpiecznej sytuacji w kraju i występowania w niej realnych i wyobrażonych zagrożeń.

Trzecim mechanizmem generującym poparcie dla interwencji wojska mogą być **konserwatyzm społeczny**, silny tradycjonalizm, a jednocześnie obawy wywołane nadmiernym liberalizmem obyczajowym. Poparcie dla rządów silnej ręki wynikałoby w tym przypadku z mocno ugruntowanego poparcia dla tradycyjnego porządku społecznego i moralnego, którego istnienie postrzegane jest jako zagrożone. Oczekiwany determinantami byłaby tradycyjna religijność oraz tradycjonalizm społeczny (wzory małżeństwa, społeczne miejsce kobiety czy wzory wychowawcze). Towarzyszyłaby temu niechętna postawa wobec liberalizmu społecznego wyrażająca się w antyfeminizmie i homofobii. Byłaby to skrajna reakcja lękowa na zmianę społeczno-obyczajową, odczuwaną jako rodzaj przemocy symbolicznej.

Jako czwarte źródło poparcia dla reżimu wojskowego można wskazać **autoritaryzm** – kult silnej władzy, gotowość podporządkowania się jej i szukania

⁸ Hipotezy te zostały sformułowane po wstępnej analizie pojawiających się korelatów badanych postaw. Są propozycją dla ich połączenia w pewne grupy – syndromy uwarunkowań.

w niej dróg społecznej stabilizacji⁹. Nie tylko samo wojsko jako źródło mocy a zarazem gwarant stabilizacji, ale i same akty przemocy są źródłem akceptacji militarizmu. Ale autorytaryzm w ujęciu Ericha Fromma (2011) to nie sam kult władzy, siły i przemocy. Jest to szerszy społeczny syndrom, którego częściami są punitywność społeczna, konwencjonalizm społeczny i obyczajowy oraz ściśle z nimi związana autorytarna agresja. Obecna jest silna akceptacja różnego typu konwencji społecznej i niechęć do przejawów ich naruszania. Takie rozumienie autorytaryzmu wyjaśnia nam pewną grupę negatywnych związków. Są to ujemne korelacje poparcia dla władzy wojska z różnymi wskaźnikami postawy otwartej, rozumianej jako otwarcie na świat zewnętrzny, zainteresowanie nim, szerszy dostęp do informacji i aktywną postawę wobec świata.

Piątym mechanizmem tworzącym poparcie dla władzy wojskowej i interwencji wojskowej mogą być **egalitaryzm i etatyzm**. W tym przypadku byłyby one przejawem tego samego zjawiska – szukania władzy opiekuńczej i bezpieczeństwa w strukturach państwa oraz władzy a przez to mniejszego polegania na aktywności indywidualnej. Wreszcie, jako szóstą grupę determinant można wyróżnić **silne poglądy** – polityczne, społeczne lub religijne. Tu chodzi nie tyle o szukanie uwarunkowań, ile raczej korelatów. Jest to pytanie o związek między ideałami społecznymi i politycznymi a poparciem dla rządów wojskowych lub militarnego zamachu stanu.

Weryfikacja tych hipotez dla danych polskiego badania EVS¹⁰ przyniosła pozytywne rezultaty. Każde z tych dwóch pytań o strukturalną rolę wojska (patrz tab. 3 i 4) mają podobne uwarunkowania. Poszukiwanie różnic między nimi niewiele wnosi do analiz. Profil społeczny osób popierających jest bardziej wyrazisty w przypadku poparcia dla rządów wojskowych. Wątek przejęcia władzy przez wojskowych budzi więcej wątpliwości i oporów, więc bodźce skłaniające do poparcia lub zmniejszenia poparcia muszą być silniejsze, a stąd i rzadsze¹¹.

⁹ Definicja autorytaryzmu i sposób jego pomiaru są dyskusyjne. Najbardziej ogólnie można stwierdzić, że jest to spór między klasycznym ujęciem psycho-dynamicznym w formie kompleksu jednoczesnego lęku i pragnienia dominacji a ujęciem kognitywnym związanym z akcentowaniem roli niesamodzielności i sztynności poznawczej, oraz zależności od autorytetów (por. Christie 1991; Korzeniowski 1999; Falter, Schoen 2005; Skarżyńska 2005; Winter 2008). Przypomnienie klasycznego ujęcia Ericha Fromma miało na celu wskazanie, że objawem autorytaryzmu nie musi być tylko poparcie dla dyscypliny w praktykach wychowawczych, w życiu społecznym i politycznym.

¹⁰ Przy weryfikacji hipotez wzięto pod uwagę współczynniki korelacji porządkowych. Jako znaczące uznawano korelacje istotne na poziomie 0,05 lub niższym. Jako kryterium pomocnicze stosowano występowanie większej liczby korelacji wskazujących na dany mechanizm, np. w przypadku niższej pozycji społecznej były to zarówno niższy prestiż zawodu respondenta, jak i jego niższe zarobki, a także niższy poziom wykształcenia. Wartości liczbowe współczynników korelacji zostały pominięte, aby nadmiernie nie nasycać tekstu liczbami.

¹¹ W badaniach porównawczych należy starać się korzystać z najprostszych miar, najmniej podatnych na ewentualne zniekształcenia między krajami, stąd decyzja wykorzystania tylko jednego pytania, zamiast ich matematycznej kombinacji w formie ważonej sumy.

Pierwsza hipoteza wiązała poparcie dla militarystyki z określoną lokalizacją społeczną. Poparcie rządów wojskowych sprzyja niska pozycja społeczna, posiadanie zawodu o niższym prestiżu społecznym i niższe wykształcenie. Poparcie wiąże się też z zamieszkiwaniem w mniejszych miejscowościach. Tego typu formę rządzenia częściej popierali mieszkańcy wsi i powiatów wiejskich. Natomiast respondenci z największych miast kraju wyraźnie je odrzucali.

Drugi wyróżniony mechanizm poparcia dla rządów wojskowych wynikał z postrzegania sytuacji zagrożenia w kraju. Poparcie dla zamachu wojskowego byłoby w tym układzie reakcją na sytuację zagrożenia. Wiązałoby się z postrzeganym brakiem ładu i porządku, z postrzeganiem osłabienia podstawowych mechanizmów społecznych, anomią. I rzeczywiście, respondenci wspierający taką możliwość cechują się wyższą nieufnością społeczną i instytucjonalną oraz niskim zaufaniem do instytucji społecznych i politycznych. Wraz ze wzrostem liczby instytucji, do których deklarowano brak zaufania, rosła tendencja do popierania rządów wojskowych i hipotetycznego zamachu stanu. Towarzyszył temu deklarowany brak zaufania do ludzi w ogóle, rodziny, ludzi osobiście nieznanym, innego wyznania i innej narodowości. Badani deklarujący wyższe zaufanie do wojska jako cele dla kraju częściej wybierają przywrócenie ładu i porządku i przeciwdziałanie wzrostowi cen, a rzadziej wolność słowa i dawanie ludziom większej możliwości wpływu na władze.

Trzecia grupa uwarunkowań to związek z konserwatyżmem społecznym i religijnością. Osoby popierające rządy wojskowe jako dobre dla Polski częściej definiują siebie jako wyznawców religii, a samych siebie jako osoby w różnym stopniu religijne. Religia ma dla nich wyższą wartość. Podkreślają ważność religii dla siebie i swoją wiarę. Częściej praktykują: uczestniczą w obrzędach religijnych oraz modlą się. Prawie z każdym z tych wskaźników religijności skorelowane jest poparcie dla modelu rządu sprawowanego przez wojskowych, a także akceptacja czy nawet poparcie zbrojnej drogi do jego wprowadzenia.

Wyraźnie widoczny jest również tradycjonalizm społeczny i obyczajowy respondentów skłaniających się do poparcia władzy militarnej. Jest to szczególnie dostrzegalne w sferze postaw wobec roli kobiet, tolerancji obyczajowej, modelu małżeństwa i postulowanego ideału wychowawczego. Badani akceptujący władzę wojskowych opowiadają się za tradycyjnym modelem małżeństwa, silnie akcentującym znaczenie warunków materialnych: dochodu i samodzielnego mieszkania. Poparcie władzy wojskowych jest dodatnio skorelowane z poparciem dla wszelkich opinii akcentujących tradycyjny podział ról związanych z płcią w domu, w życiu społecznym i publicznym (a więc z przekonaniem, że kobiety chcą tak naprawdę zajmować się dziećmi i rodziną) sprzeciwem wobec pracy kobiet, gdyż traci na tym rodzina, priorytetem dla mężczyzn na rynku pracy. Rzutuje to także na poglądy tej grupy badanych na dzieci i wychowanie. Częściej uważają oni, że posiadanie dzieci to obowiązek społeczny. Wśród cech pożądanym u dziecka częściej wymieniają

dobre maniere, oszczędność i posłuszeństwo, a rzadziej niezależność, odpowiedzialność, tolerancję i bezinteresowność.

Towarzyszy temu silna akceptacja niższości kobiet. W odczuciu osób popierających rządy wojskowych kobiety są gorszymi przywódcami w polityce i przełożonymi w pracy. Badani z tej grupy skłonni są do odmawiania kobietom prawa do wszystkiego tego, co mogłoby być bazą ich emancypacji – pracy i wykształcenia. Podsumowaniem tej postawy jest rzadsze wiązanie pojęcia demokracji z równouprawnieniem kobiet. Badani popierający rządy wojskowych deklarują zarazem niższą tolerancję społeczną i niski liberalizm obyczajowy. Nie chcieliby mieć homoseksualistów za sąsiadów. Wyraźnie uwidacznia się ich skłonność do potępienia homoseksualizmu, rozwodów, aborcji czy zapłodnienia *in vitro*.

Czwarta podstawa poparcia dla rządów militarnych to autorytaryzm (kult władzy i posłuszeństwa). Uwidacznia się on w szeregu wskaźników. Pozytywnej ocenie rządów wojskowych towarzyszy poparcie dla modelu silnej władzy opartej na dominującym przywódcy. Badani z tej grupy częściej uznają posłuszeństwo za cechę pożądaną u dzieci. Mają też wyższe zaufanie do instytucji siły: wojska, policji i sądów. Towarzyszy temu nietolerancja wyrażająca się przez częstsze wskazywanie jako niepożądanych sąsiadów ludzi odmiennej rasy, imigrantów, homoseksualistów i Żydów. Silna jest ksenofobia. Są za pierwszeństwem w zatrudnianiu Polaków, a nie cudzoziemców. Wyraźna jest niechęć do cudzoziemców i tendencja do postrzegania ich jako zagrożenia dla kraju.

Z drugiej strony siłę poparcia dla władzy wojskowych obniża wszystko, co sprzyja postawie otwartej na świat, a więc wyższe wykształcenie, większe zainteresowanie światem i gotowość udziału w życiu społecznym i politycznym. Odrzucaniu militarnej alternatywy sprzyjają śledzenie wydarzeń politycznych w mediach konwencjonalnych: w prasie, radiu i telewizji oraz częstsze deklaracje udziału w wyborach wszystkich szczebli. Dodatni wpływ ma też socjalizacja polityczna – rozmowy z ojcem i matką o polityce, wzory czytelnictwa u matki i ojca.

Piąta grupa źródeł poparcia dla rządów militarnych to szukanie w wojsku i jego działaniach bezpieczeństwa społecznego i politycznego. Wyraża się to w korelacjach poparcia dla rządów wojska i zamachu wojskowego z egalitaryzmem i etatyzmem w różnych formach. Syndrom ten przejawia się przede wszystkim w poparciu dla wyrównywania płac i dochodów oraz w częstszym wskazywaniu na odpowiedzialność państwa za zaspokajanie potrzeb ludzi. Jednocześnie uwidacznia się w częstszym sprzeciwie wobec swobody konkurencji i w poparciu dla rozszerzania własności państwowej. Towarzyszy temu większa społeczna bierność. Dla badanych polityka ma niższe znaczenie, mniej się nią interesują. Cechuje ich brak przynależności do partii politycznych, brak aktywności wolontariackiej w ostatnim okresie i mniejsza gotowość do niekonwencjonalnej aktywności politycznej (petycja, strajk, bojkot, demonstracja).

Jako szósty czynnik sprzyjający poparciu dla rządów wojskowych wymieniliśmy obecność wyrazistych poglądów społeczno-politycznych lub religijnych. W polskim przypadku jest to przede wszystkim tradycyjna religijność. Popierający militarne formy władzy to zarazem deklarujący przynależność do religii, określający się jako wierzący, deklarujący wiarę w Boga i w dogmaty wiary, akcentujący moralny dogmatyzm i istnienie jednej prawdziwej religii, a odrzucający religijność nieinstytucjonalną. Akceptują oni nauczanie Kościoła we wszystkich proponowanych sferach: życia duchowego, życia społecznego i politycznego kraju oraz rodziny. Wyżej stawiają rolę rodziny w przekazie religii, wyższą rangę nadają religijnemu wychowaniu dzieci. Wyraźnie aprobują obecność Kościoła i religii w polityce. Nie przeszkadzają im księża wskazujący kandydatów na posłów, jednocześnie oczekiwaliby religijności od polityków.

Poparciu dla obecności wojska w polityce sprzyja również deklarowanie orientacji prawicowej oraz słabsze wartościowanie demokracji. Jeśli idzie o sympatie partyjne, należą do nich częściej zwolennicy PiS a rzadziej Nowoczesnej oraz Razem. Te polityczne sympatie mogą wyjaśniać pewne zaskakujące, na pierwszy rzut oka, związki. Poparcie dla rządów wojskowych jest dodatkowo skorelowane z częstszym przekonaniem, że Polska jest rządzona demokratycznie i deklarowaniem własnej satysfakcji z działania systemu politycznego w Polsce.

U zwolenników władzy armii silnie akcentowany jest nacjonalizm. Uwidacznia się także brak więzi z grupami ponadnarodowymi: Europejczykami czy światem jako całością. Nie ma bezpośrednich związków z dumą narodową, odczuwaną większą bliskością wobec rodaków czy gotowością niesienia im pomocy, pojawiają się jednak korelacje z etnicznym modelem Polaka i Europejczyka. Badani, którzy gotowi są poprzeć rządy wojskowych, chętniej uznaliby kogoś za Polaka, jeśli jest on urodzony w Polsce, mówi po polsku czy ma polskie pochodzenie. Podobna logika pojawia się w pytaniu o reguły uznawania za Europejczyka. Spośród przedstawionych przez badaczy kryteriów, zwolennicy władzy wojskowych nadawali większą wagę niż inni badani wyznawaniu religii chrześcijańskiej, a mniejszą – kryterium „korzystanie z europejskiej kultury”. Można zaryzykować hipotezę, że jest to nacjonalizm raczej obronny, bardziej reakcja na poczucie zagrożenia niż dumą narodową i solidarność zbiorowa.

Wreszcie, z poparciem dla rządów wojskowych wiążą się postawy w sferze ekologii. Jest to przede wszystkim niska gotowość wsparcia działań proekologicznych, bagatelizowanie tej kwestii i odsuwanie jej od siebie, a w sytuacji wyboru przedkładanie rozwoju ekonomicznego nad ekologię.

Reasumując, gdybyśmy mieli naszkicować portret¹² zwolennika władzy wojskowej w Polsce, to częściej jest to słabo wykształcony mieszkaniec wsi lub

¹² Użyta tu nazwa „portret” to jedynie określenie dla zebranych razem najważniejszych uwarunkowań analizowanych postaw.

małego miasteczka o niskopłatnym i o nisko prestiżowym zawodzie. Nie ufa ludziom i instytucjom. Jego religijność jest konwencjonalna i tradycyjna, opiera się bardziej o udział w obrzędach i wierze w dogmaty niż na indywidualnym przeżyciu. Wiąże się ona z przekonaniem o wyższości własnej wiary. Jego poglądy na rodzinę, rolę kobiety są tradycyjne. Silny jest jego antyfeminizm. Nie zgadza się na emancypację kobiet i temu, co jej sprzyja: pracę czy wykształcenie. Nie jest przygotowany na pełnienie przez kobietę samodzielnej roli w biznesie lub polityce. Nie wiązałby demokracji z równouprawnieniem kobiet. Potępieniem reaguje na liberalizm obyczajowy. Szczególnie silna jest jego homofobia. Jest silnie autorytarny. Popiera silną władzę. Deklaruje prawicowość. Jest raczej nacionalistą, niechętnym imigrantom. Nie odczuwa więzi z grupami ponadnarodowymi. Problematyka ekologiczna jest mu obca.

Wyższe poparcie dla PiS wśród zwolenników tej opcji ustrojowej raczej potwierdza stereotypowe oczekiwania. Sytuacyjny kontekst polityczny tworzy nieco zaskakujące połączenie aprobaty aktualnej sytuacji z poparciem dla jej potencjalnej radykalnej zmiany.

■ PORÓWNANIE MIĘDZYNARODOWE – POLSKA A INNE KRAJE EUROPEJSKIE¹³

By móc coś więcej powiedzieć o stosunku Polaków do rządów wojskowych, należałoby odnieść polskie wyniki do wyników ostatniej fali połączonych badań EVS/WVS. Jest to dość zróżnicowana grupa krajów pozwalająca na szereg interesujących porównań. Mamy tu zarówno kraje Europy Zachodniej o utrwalonej demokracji, takie jak Holandia czy kraje Zachodu z funkcjonującym do dziś pospolitym ruszeniem, jak Szwajcaria, a także kraje doświadczone przez militarizm, takie jak Niemcy, Austria i Hiszpania. Z krajów „nowej” Unii Europejskiej są to kraje o różnej tradycji historycznej, takie jak Bułgaria i Czechy. Podobnie Rosja i niektóre inne kraje WNP.

Dla lepszej orientacji w tabelach zostały podane wyniki „średnie” dla całości badań. Używam tu cudzysłowu dla zaznaczenia, że nie należy ich traktować jako czegoś w rodzaju uogólnionej europejskiej opinii. Przy analizie wyników dostarczają one raczej wskazówek, które wartości można uznać za wysokie, a które są niższe bądź nie odbiegają od wyników dla innych krajów.

¹³ Zakres kulturowy obszaru europejskiego jest kwestią dyskusyjną. W przypadkach takich jak Turcja czy kraje kaukaskie można mieć uzasadnione wątpliwości. W tym artykule przyjęto za kryterium udział w badaniach Europejskiego Sondażu Wartości. Potencjalną zaletą wykorzystania takich granicznych przypadków jest rozszerzenie porównań na kraje o słabszych podstawach społecznych i politycznych dla demokracji.

Przed dalszą analizą warto przywołać jeszcze hipotezy regionu i kraju jako wyjaśnienia stosunku do wojska. Pierwsza mówi, że stosunek do władzy militarnej może być wspólny pewnym całościom kulturowym, druga – że należy on do specyficznych cech danego kraju. Czynniki obszarów państw raczej się nie potwierdził¹⁴. W danej strefie społeczno-kulturowej można spotkać zarówno kraje o wysokim poziomie zaufania do armii, jak i o bardzo niskim. Tu silnie ingeruje zarówno indywidualna historia, jak i sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna.

Tabela 5. Zaufanie do wojska wg krajów w Europie na przełomie 2017 i 2018 (w %)

Kraj	W bardzo dużym stopniu	Raczej w dużym stopniu	W niezbyt dużym stopniu	W ogóle nie darzę zaufaniem
Armenia	43,6	39,4	13,6	3,5
Austria	15,5	51,4	26,1	7,0
Białoruś	20,0	47,0	22,7	10,4
Bułgaria	3,9	37,6	45,7	12,9
Chorwacja	8,9	50,2	31,3	9,6
Czechy	9,1	37,2	41,6	12,1
Gruzja	36,4	41,8	16,5	5,3
Hiszpania	16,1	40,5	27,8	15,6
Holandia	7,9	53,5	31,3	7,3
Niemcy	7,1	45,2	39,6	8,1
Polska	16,1	55,3	23,1	5,5
Rosja	40,0	43,1	12,1	4,8
Słowacja	13,9	61,1	21,0	4,0
Słowenia	10,5	35,9	43,4	10,2
Szwajcaria	7,9	47,8	36,5	7,8
Ogółem	19,0	45,3	27,6	8,1

Chi-kwadrat = 3274, df = 42, p < 0,001.

*Źródło: pierwsza edycja łącznych badań EVS i WVS.
Zbiór ZA7500 z archiwum danych socjologicznych ZA w Kolonii¹⁵.*

¹⁴ Przed przystąpieniem do weryfikacji hipotez zakładano możliwość wystąpienia następujących prawidłowości: silniejszego poparcia dla obecności wojska w polityce w krajach o krótszej tradycji demokratycznej, które przystąpiły później do Unii Europejskiej, w krajach nienależących do Unii Europejskiej, głównie z obszaru b. Związku Radzieckiego, jak i leżących na południu Europy. Spodziewano się także bardziej negatywnych postaw w krajach, które doświadczyły dyktatury wojskowej, jak Hiszpania.

¹⁵ Szczegółowe informacje o warunkach badań w poszczególnych krajach na stronie internetowej www.zacat.gesis.org.

Przedstawione w tabeli 5 wyniki pokazują, że kraje „starej” wspólnoty europejskiej – z wyjątkiem Hiszpanii i Austrii – cechują się niższym zaufaniem do armii. Z kolei na obszarze WNP wysoki poziom zaufania do armii występuje tam, gdzie mamy konflikty militarne i zagrożenie bezpieczeństwa: w Gruzji i Armenii. Wyróżnia się na tym tle Rosja z bardzo wysokim poziomem deklarowanego zaufania do wojska. W Polsce odnotowujemy relatywnie wyższy poziom zaufania do wojska, choć nie jest to bardzo znacząca różnica

Wydaje się, że autorytet wojska może wiązać się zarówno z napięciami wewnętrznymi, tendencjami odśrodkowymi, jak i metropolizacją. Tam, gdzie można taki podział wprowadzić, to stolica kraju, choć to nie jest regułą, ma niższy poziom zaufania do wojska. W Hiszpanii cechuje to regiony o silnych tendencjach separatystycznych, takie jak prowincje baskijskie czy Katalonia. Z kolei w Niemczech niższe niż reszta kraju zaufanie do wojska mają landy wschodnie.

Przy wnioskowaniu o wysokim lub niskim zaufaniu do wojska należy przypomnieć, że wskaźniki zaufania do instytucji są na ogół ze sobą dodatnio skorelowane. Ogólna atmosfera zaufania lub nieufności do instytucji rzutuje na nie wszystkie. Tak więc, przy wnioskowaniu należałoby wyeliminować ten czynnik. W tym celu został opracowany specjalny wskaźnik ogólnego nastawienia do instytucji. Okazało się jednak, że jego wprowadzenie niewiele zmienia w ogólnym obrazie. Można tylko stwierdzić, że jest on najwyższy w takich krajach jak Rosja i kraje kaukaskie. Natomiast pozwala on dostrzec pewną ogólną prawidłowość. Wojsko ma z reguły wyższe zaufanie niż przeciętna instytucja, a wśród instytucji władzy – wyższe od średniej. Tylko w jednym kraju jest ono znacząco niższe niż zaufanie do pozostałych instytucji władzy – w Szwajcarii, gdzie stosunek do zawodowej armii jest nacechowany pewną nieufnością

Polska na tym tle nadal wyróżnia się relatywnie wyższym zaufaniem do armii. Nie jest to funkcją tylko i wyłącznie ogólnego nastawienia do instytucji polityczno-społecznych, ale i pozytywnego nastawienia do samych sił zbrojnych.

Poparcia dla rządów wojskowych raczej nie powinno się analizować oddzielnie. Dopiero zestawienie z pozostałymi formami rządów autorytarnych i z poparciem dla demokracji stanowi odpowiedni punkt odniesienia. Dla umożliwienia porównań została zastosowana analiza średnich, co pozwala umieścić całość danych z wielu krajów w jednej tabeli (zob. tab. 6). Wartość średniej mniejsza niż 2,5 wskazuje na społeczną aprobatę dla danego typu ustroju, a wyższa – jego odrzucanie. Dla orientacji, czy dana wartość jest typowa dla badanych krajów, czy też odbiega w górę lub w dół, została podana średnia dla całości danych. Wykorzystano również test F-Snedekora określający poziom zróżnicowania między krajami – jego niska wartość wskazuje na upodobnienie opinii między krajami, natomiast wysoka jest oznaką dużego zróżnicowania opinii w danej kwestii.

Tabela 6. Poparcie dla rządów wojskowych na tle poparcia dla innych form rządzenia w Europie (średnie)

Kraj	Władza silnego przywódcy	Władza pozarządowych ekspertów	Rządy wojskowych	Demokratyczny system polityczny
Armenia	2,23	2,11	2,91	1,50
Austria	3,49	2,46	3,71	1,34
Białoruś	2,12	2,08	2,99	1,59
Bułgaria	2,30	1,86	3,32	1,55
Chorwacja	2,84	1,71	3,17	1,52
Czechy	3,13	2,35	3,63	1,58
Gruzja	1,93	2,23	2,84	1,78
Hiszpania	3,15	2,29	3,54	1,39
Holandia	2,92	2,52	3,67	1,41
Islandia	3,44	2,42	3,84	1,21
Niemcy	3,33	2,76	3,84	1,26
Polska	3,29	2,24	3,23	1,65
Rosja	2,97	2,81	3,24	1,98
Słowacja	3,04	1,95	3,24	1,84
Słowenia	3,03	1,90	3,65	1,65
Szwajcaria	3,27	2,89	3,72	1,31
Ogółem	2,85	2,27	3,36	1,56
F(15,∞)	436,0	214,8	277,5	145,2
Istotność	p < 0,000	p < 0,000	p < 0,000	p < 0,000

Skala: 1 – bardzo dobry, 2 – raczej dobry, 3 – raczej zły, 4 – bardzo zły.
Interpretacja średniej por. uwagi do tabeli 2.

Źródło jak w tabeli 5.

Ogólnie, jako ustrój odpowiedni dla własnego kraju badani przyjmują demokrację, jako dopuszczalny – rządy ekspertów, natomiast odrzucane są rządy silnego przywódcy i rządy wojskowych. O ile w przypadku demokracji respondenci określają ją jako bardzo dobry lub dobry system polityczny dla swojego kraju, różniąc się tylko proporcją obu tych wypowiedzi, o tyle rządy wojskowych respondenci odrzucają – różniąc się tylko stopniem niechęci. Polska na tym tle mieści się w pobliżu średniej europejskiej, z jednym wyjątkiem – demonstruje wyższą od średniej niechęć do rządów silnego przywódcy.

Obok tej ogólnej prawidłowości pojawiają się pewne zróżnicowania. Europa Zachodnia wyżej ceni demokrację i częściej odrzuca systemy niedemokratyczne.

Krajami, w których uznaje się demokrację za najbardziej odpowiednią formę rządzenia, są Holandia, Islandia, Niemcy, Austria, Szwajcaria i Hiszpania. Natomiast mniejsze dla niej poparcie odnotowujemy w Rosji, Gruzji i Słowacji. Prawie te same kraje, które najbardziej akceptowały demokrację, najsilniej odrzucają rządy wojskowych. Niższemu poparciowi dla demokracji towarzyszy natomiast radsze odrzucanie rządów wojskowych i władzy silnego przywódcy.

Największe zróżnicowanie między krajami występuje w przypadku poparcia lub odrzucania władzy silnego przywódcy. Mieszkańcy krajów o dłuższym stażu demokratycznym częściej są jej przeciwni, podczas gdy kraje, które niedawno przeszły transformację, bardziej są skłonne do takich rozwiązań. Widać to m.in. po krajach, w których pojawia się wyższe od średniej poparcie dla rządów wojskowych. Najsilniejsze poparcie dla takich rządów występuje w Gruzji, Białorusi i Armenii. Natomiast największą rezerwę przejawiają badania z Islandii, Austrii, Niemiec oraz Szwajcarii. I o ile Polska w tych analizach na ogół lokuje się w pobliżu średniej, to w tym akurat przypadku w społeczeństwie polskim pojawia się silna dezaprobata.

Ciekawe wyniki daje również analiza potencjalnych alternatyw wobec demokracji w badanych krajach. W przypadku korelacji między poparciem dla demokracji i takiej formy ustrojowej, jak rządy fachowców, nie ma stałej prawidłowości. W krajach Europy Zachodniej, m.in. w Niemczech i Szwajcarii, korelacja ta jest ujemna, natomiast w większości krajów UE z Europy Wschodniej jest ona na ogół dodatnia. Przekonanie o efektywności tego rodzaju modelu rządzenia nie jest więc tam sprzeczne z poglądami prodemokratycznymi. Można to wyjaśniać doświadczeniem transformacji, w której dużą rolę odgrywali eksperci. Podobnie do dodatniego skorelowania poparcia dla demokracji i dla rządów ekspertów rozkłada się poparcie dla tych ostatnich. Większa do nich niechęć cechuje kraje Europy Zachodniej, a większe poparcie – kraje „nowej” UE i WNP. Wyjątkiem od tej reguły jest Rosja, gdzie rządy ekspertów nie budzą społecznego zaufania.

Cechy wiązane przez badanych z pojęciem demokracji są bardzo zróżnicowane, stąd też nie da się ich zestawić w jednej tabeli. Zostały one podzielone na trzy części: polityczny wymiar demokracji, wymiar społeczny oraz niedemokratyczne aspekty demokracji, takie jak interpretacja prawa przez autorytety religijne, wojskowy zamach stanu w przypadku nieudolności rządzących i identyfikacja demokracji z posłuszeństwem obywateli wobec wybranych przez siebie władz.

Tabela 7 pokazuje średnie poparcia dla cech tworzących polityczny wymiar demokracji. Zostały one dopełnione średnimi ocenami stopnia demokratyczności własnego kraju i osobistego znaczenia demokracji dla respondenta oraz zadowolenia z systemu politycznego w kraju.

Tabela 7. Polityczny wymiar demokracji w Europie (średnie)

Kraj	Demokracja: wybór przywódców przez ludzi	Demokracja: prawa obywatelskie chronią wolność ludzi	Znaczenie demokracji dla respondenta	Ocena stopnia demokratyczności kraju	Zadowolenie z systemu politycznego w kraju
Armenia	7,65	7,04	7,84	3,80	3,77
Austria	8,99	8,48	9,11	7,42	6,40
Białoruś	8,11	8,13	8,00	5,31	5,20
Bułgaria	9,01	8,01	8,16	4,74	3,94
Chorwacja	8,34	7,84	8,50	4,19	2,87
Czechy	8,03	7,33	8,16	5,80	4,73
Gruzja	7,97	7,15	8,87	4,82	4,10
Hiszpania	8,47	7,87	8,94	6,69	4,98
Holandia	8,56	7,88	8,86	7,24	6,42
Islandia	9,11	8,61	9,54	6,77	5,25
Niemcy	9,43	8,51	9,41	7,15	5,93
Polska	8,91	8,53	9,15	5,63	4,70
Rosja	7,90	7,92	7,37	5,53	5,22
Słowacja	7,62	7,07	7,76	5,83	4,95
Słowenia	8,66	7,96	8,12	5,38	4,13
Szwajcaria	8,57	8,15	9,18	8,03	7,50
Ogółem	8,41	7,86	8,50	5,72	4,85
F(15,∞)	77,0	59,8	147,7	354,5	276,5
Istotność	p < 0,000	p < 0,000	p < 0,000	p < 0,000	p < 0,000

Skala: 0 – jest to sprzeczne z demokracją (spontanicznie)

1 oznacza, że w ogóle nie jest to podstawowa cecha demokracji (1–5: niedemokratyczne)

10, że zdecydowanie jest to podstawowa cecha demokracji (6–10: demokratyczne).

Skala ocena demokratyczności w kraju: 1 – zupełnie niedemokratyczny, 10 – całkowicie demokratyczny

Skala ważności demokracji w kraju dla respondenta: 1 zupełnie nieważne, 10 – zdecydowanie ważne.

Skala zadowolenia z funkcjonowania systemu politycznego w kraju: 1 – zupełnie niezadowolone, 10 – całkowite zadowolenie.

Interpretacja średniej por. uwagi do tabeli 2.

Źródło jak w tabeli 5.

Rozpatrując poparcie dla politycznych zasad porządku demokratycznego, można stwierdzić, że są one silnie aprobowane, a zróżnicowanie między krajami jest najniższe. Podobnie rzecz się ma z deklaracją subiektywnej ważności istnienia demokracji w kraju. Natomiast różnice pojawiają się w ocenie stopnia faktycznej demokratyczności kraju i zadowolenia z funkcjonowania danego systemu politycznego. W większości krajów respondenci wyrażają raczej niezadowolenie z funkcjonowania systemu politycznego, a zdania co do jego demokratyczności są podzielone. I tu pojawiają się podobne jak wcześniej uwarunkowania. W krajach Europy Zachodniej nieco wyżej oceniana jest zarówno demokratyczność systemu, jak i wskazywana większa satysfakcja z jego funkcjonowania. Przeważa w tych ocenach Szwajcaria. Z kolei najniższe oceny mamy w Armenii, Chorwacji, Bułgarii i Gruzji. Prawie w tych samych krajach można zauważyć także najniższe zadowolenie z funkcjonowania ich systemu politycznego (Chorwacja, Armenia, Bułgaria, Słowenia, Gruzja). W Polsce wyższe od średniej dla ogółu badanych krajów jest łączenie demokracji z wolnymi wyborami i wyższa ranga nadawana jest prawom obywatelskim chroniącym ludzi. Opinie respondentów są podzielone w ocenie tego, czy w Polsce jest system demokratyczny, czy nie. Natomiast zadowolenie z działania systemu politycznego jest niewiele niższe od średniej ogółu badanych krajów, co *de facto* wskazuje na przewagę niezadowolenia wśród respondentów.

Mniejsze ujednoczenie opinii i większe zróżnicowanie między krajami występuje przy ocenie społecznych cech przypisywanych demokracji (zob. tab. 8). Uwidacznia się zdecydowanie poparcie i identyfikacja demokracji z równością płci. Silne jest także poparcie do wiązania demokracji z ochroną ludzi w przypadku utraty pracy. Natomiast idee, by oznaczała ona także równość dochodów i ich redystrybucję, zbliżają się do wartości oznaczających podział opinii.

Pojawia się i tu zróżnicowanie między krajami. I tak, poparcie dla równości kobiet i mężczyzn jest wyższe w krajach o dłuższym stażu demokratycznym. Średnia dla Islandii równa 9,80 oznacza, że prawie wszyscy respondenci z tego kraju zgodzili się, że jest to cecha podstawowa dla demokracji. Podobne poparcie wystąpiło w Niemczech, gdzie prawie wszyscy respondenci zakreślili dwa maksymalne znaki poparcia. Natomiast relatywnie najniższe poparcie wyrazili respondenci z Armenii i Słowacji. Niskie jest ono także w Rosji, na Białorusi, w Czechach i Gruzji. Z kolei w przypadku poparcia dla różnych form wyrównywania dochodów czy zabezpieczeń społecznych występujące zróżnicowanie mniej można wiązać z lokalizacją historyczno-społeczną. Mamy kraje z silną niechęcią wobec wyrównywania dochodów i prowadzenia redystrybucji przez państwo, takie jak Czechy, i kraje, w których poparcie dla tych cech demokracji jest stale i konsekwentnie powyżej średniej, jak w Rosji. Polska jest krajem, w którym kojarzenie demokracji z równością kobiet jest wyższe od średniej ogółem, natomiast poparcie dla różnych form wyrównywania dochodów czy szerokiej pomocy socjalnej jest od niej niższe.

Tabela 8. Społeczny wymiar demokracji w Europie (średnie)

Kraj	Demokracja: rząd nakłada podatki na bogatych i wspiera biednych	Demokracja: bezrobotni dostają pomoc od państwa	Demokracja: rząd wyrównuje dochody ludzi	Demokracja: kobiety mają takie same prawa jak mężczyźni
Armenia	5,49	7,04	5,12	7,14
Austria	7,52	7,84	6,39	9,06
Białoruś	6,12	7,55	6,57	8,27
Bułgaria	5,78	8,15	4,36	9,20
Chorwacja	7,12	7,55	6,16	8,85
Czechy	4,79	6,28	4,01	8,26
Gruzja	5,07	7,10	4,84	8,21
Hiszpania	6,45	8,06	6,59	8,50
Holandia	6,35	7,43	4,82	9,02
Islandia	7,12	8,13	6,18	9,80
Niemcy	7,49	8,16	5,16	9,51
Polska	5,49	6,73	5,08	9,02
Rosja	7,34	7,45	7,06	8,03
Słowacja	5,66	6,99	5,88	7,56
Słowenia	5,42	6,79	5,97	8,96
Szwajcaria	6,74	7,64	5,48	9,11
Ogółem	6,21	7,40	5,60	8,57
F(15,∞)	143,5	69,5	129,7	127,8
Istotność	p < 0,000	p < 0,000	p < 0,000	p < 0,000

Skala: 0 – jest to sprzeczne z demokracją (spontanicznie), 1 oznacza, że w ogóle nie jest to podstawowa cecha demokracji (1–5: niedemokratyczne), 10, że zdecydowanie jest to podstawowa cecha demokracji (6–10: demokratyczne). Interpretacja średniej por. uwagi do tabeli 2.

Źródło jak w tabeli 5.

Wreszcie, jeśli idzie o ostatnią grupę cech związanych z demokracją (zob. tab. 9), obejmującą posłuszeństwo wobec władzy, wprowadzanie elementów teokracji oraz interwencjonizm wojska, to są one odrzucane przez większość respondentów europejskich, niezależnie od kraju. Nieliczne wyjątki w postaci włączania w ideał demokracji obowiązku posłuszeństwa władzy, pojawiają się w takich krajach jak Białoruś, Islandia, Rosja i Hiszpania. Historycznie zrozumiałe jest szczególnie niskie poparcie dla tego postulatu w takich krajach, jak Austria i Niemcy, gdzie nadmierne posłuszeństwo wobec władzy miało szczególne konsekwencje. Niskie

poparcie dla odwoływania się do wojska w sytuacji kryzysu politycznego występuje w Austrii, Niemczech, Szwajcarii, Czechach i Słowenii. Natomiast jest wyższe w Rosji, Białorusi, Armenii i Gruzji, a także w Chorwacji. Zarazem większe poparcie dla rozszerzonej roli duchownych w demokracji pojawia się w krajach, w których religia jest silnie związana z tożsamością ich obywateli. Są to Armenia, Słowacja, Gruzja oraz Hiszpania. Poparcie takiej cechy jest niskie w krajach protestanckich i w krajach bez religii dominującej. W Polsce poparcie dla łączenia z demokracją posłuszeństwa wobec władzy jest niższe od średniej europejskiej, natomiast słabszy jest sprzeciw wobec łączenia religii z polityką.

Tabela 9. Niedemokratyczne aspekty demokracji – poparcie w Europie (średnie)

Kraj	Demokracja: autorytety religijne mają wpływ na interpretację prawa	Demokracja: wojsko przejmuje władzę, jeśli rząd jest niekompetentny	Demokracja: ludzie są posłuszni tym, którzy nimi rządzą
Armenia	4,69	4,05	5,58
Austria	1,84	2,45	2,48
Białoruś	3,24	4,16	6,22
Bułgaria	2,54	3,09	4,34
Chorwacja	2,96	4,53	3,66
Czechy	2,37	2,74	4,30
Gruzja	3,91	5,37	5,61
Hiszpania	3,45	3,41	6,34
Holandia	2,67	3,30	4,24
Islandia	1,76	2,46	6,40
Niemcy	1,53	2,25	2,42
Polska	3,38	3,72	3,70
Rosja	3,64	5,29	6,88
Słowacja	3,96	4,22	4,80
Słowenia	1,95	2,77	4,03
Szwajcaria	1,84	2,86	4,62
Ogółem	2,95	3,67	4,74
F(15,∞)	187,2	163,2	318,4
Istotność	p < 0,000	p < 0,000	p < 0,000

Skala: 0 – jest to sprzeczne z demokracją (spontanicznie), 1 oznacza, że w ogóle nie jest to podstawowa cecha demokracji (1–5: niedemokratyczne), 10, że zdecydowanie jest to podstawowa cecha demokracji (6–10: demokratyczne). Interpretacja średniej por. uwagi do tabeli 2.

Źródło jak w tabeli 5.

■ UWARUNKOWANIA POPARCIA DLA RZĄDÓW ARMII I WOJSKOWEGO ZAMACHU STANU – POLSKA NA TLE INNYCH KRAJÓW EUROPEJSKICH

Uwarunkowania poparcia dla władzy armii i zamachu wojskiego (nawet prodemokratycznego) tworzą w miarę powtarzalny wzór¹⁶. Władzę wojska popierają najbardziej osoby mniej wykształcone i mieszkające w mniejszych miejscowościach. Zainteresowanie polityką i śledzenie jej w telewizji oznacza mniejszą akceptację. Wyjątki są nieliczne – w Białorusi osoby interesujące się polityką i śledzące wydarzenia światowe skłonne są bardziej poprzeć władzę wojskowych. Także w Bułgarii deklarują to bardziej interesujący się polityką, a w Armenii – lepiej wykształceni.

Za władzą wojskową opowiadają się osoby niżej ceniące demokrację i mniej usatysfakcjonowane funkcjonowaniem systemu, odczuwające zagrożenie emigrantami oraz terroryzmem, widzące potrzebę ładu i porządku oraz walki z inflacją, a zarazem deklarujące mniejsze zaufanie społeczne. Natomiast w niektórych krajach poparcie dla władzy wojskowych wiąże się z lepszą oceną stanu demokracji we własnym kraju i z deklarowaną satysfakcją z działania systemu politycznego (oba lub jeden ze wskaźników). Jest tak w przypadku Białorusi, Gruzji, Polski, Rosji i Słowacji. Z wyższym poparciem dla rządów wojskowych wiąże się czynnik konserwatywny w życiu codziennym – religijny, rodzinny, obyczajowy czy niechęć do emancypacji kobiet. Podobnie wpływa autorytaryzm. Większe poparcie dla rządów wojskowych i zamachu stanu przejawiają osoby bardziej autorytarne, skłonne do poparcia silnego przywództwa, wdrażania dzieci do posłuszeństwa, bardziej punitywne i nietolerancyjne, a zarazem mniej ceniące demokrację i bardziej ufające wojsku.

W analizach kierunku powiązania poparcia władzy militarnej ze światopoglądem widoczne jest, że w większości krajów osoby deklarujące się jako

¹⁶ Weryfikację hipotez, przy traktowaniu wyników dla Polski jako odniesienia, przeprowadzono, porównując między krajami korelacje analizowanych postaw ze wspólnym zestawem zmiennych niezależnych. Zrezygnowano z użycia modelu zaawansowanych analiz statystycznych, jak tzw. model wielopoziomowy. Jest to zintegrowana w jednym wspólnym modelu weryfikacja dopasowania modeli regresji liniowych do indywidualnych odpowiedzi w każdym z krajów i statystycznego porównania współczynników równań regresji między krajami. Z jednej strony nie pozwalały na to ramy artykułu. Z drugiej strony taki model weryfikuje z założenia hipotezę o podobieństwie pomiędzy krajami, a pomija specyfikę poszczególnych krajów. Jednak przy przyjętej metodzie analizy powstawał trudny problem decyzji przy występowaniu braku zależności w jednym z krajów – czy można to uznać za możliwą chwilową tylko fluktuację, czy też wskazuje to na odstępstwo od wzoru. W przypadku dużej różnicy w znaczącym uwarunkowaniu, np. przeciwnego znaku korelacji poparcia dla rządów wojskowych i wykształcenia, jest to wskazane w tekście.

prawicowcy są bardziej skłonne popierać rządy wojska. Wyjątek stanowią Czechy, gdzie częściej deklarują to lewicowcy. Także w badaniach Pew Research Center z 2017 roku, obok dominującej prawidłowości, że rządy wojskowe są częściej popierane przez osoby o prawicowych sympatiach politycznych, wskazywano na pojedyncze kraje, w których ta korelacja jest odwrotna. Z europejskich krajów były to Czechy (Wike i in. 2017: 31).

W większości krajów poparcie dla rządów wojskowych wiąże się z etatyzmem i sugerowaniem zwiększonej aktywności państwa. Natomiast w przypadku egalitaryzmu czy redystrybucji występują duże różnice, bardziej zależne od kraju niż od jego społeczno-kulturowego usytuowania.

Z kolei orientacja na wspólnoty ponadnarodowe powoduje mniejsze poparcia dla rządów militarnych. Także orientacja na problemy ekologiczne i uznawanie ich wagi. Silniejsze identyfikacje ponadnarodowe sprzyjają w Europie niechęci do rządów wojskowych. Wyjątek stanowią Rosja i Białoruś, gdzie osoby skłonne poprzeć rząd wojskowy deklarowały identyfikacje ze wspólnotą szerszą niż ich kraje. Wreszcie, duma narodowa, jeśli w ogóle wiąże się z poparciem rządów wojskowych, to pozytywnie (Białoruś, Chorwacja, Niemcy, Szwajcaria).

Wzór poparcia i odrzucania politycznej roli armii przybiera postać podobną do tego wcześniej wskazywanego dla Polski. Wiąże się z niższym wykształceniem i zamieszkaniem w mniejszych miejscowościach. Sprzyja mu postrzeganie ładu społecznego jako zagrożonego albo wewnątrznie, albo zewnątrznie, koreluje z postrzeganiem symbolicznego zagrożenia liberalizmem społecznym i obyczajowym oraz napływem imigrantów. Jest również związany z konserwatyzmem społecznym i obyczajowym oraz silną religijnością. Sprzyja mu poparcie dla równości, dla państwa bezpieczeństwa socjalnego i etatyzmu. Jest on także bardziej atrakcyjny dla osobowości autorytarnych. Bardziej skłonni popierać wojsko u władzy są prawicowcy.

Podsumowując, warto zauważyć, że z jednej strony w Europie istnieje w miarę równe we wszystkich krajach poparcie dla demokracji i odrzucane są niedemokratyczne alternatywy, a z drugiej strony pojawia się zbliżony model zwolennika władzy wojskowej. Reprezentuje on raczej społeczne i polityczne peryferie. Niemniej nie oznacza, że takie postawy nie mogą się ujawnić w momencie głębszego kryzysu.

■ ZAKOŃCZENIE

Przy analizie poparcia dla rządów wojskowych i zamachu wojskowego jako mechanizmów działania polityki dobrze jest wyjść poza europejski punkt widzenia. Nawykliśmy do sytuacji podporządkowania wojska władzy cywilnej, co

stanowi kryterium uznawania państwa za kraj demokratyczny. Trzeba jednak uznać możliwość wielości kultur politycznych (Dalton, Klingemann 2010: 41), jak i związaną z nimi mnogość treści kojarzonych z pojęciem demokracji. Szczególnie ujawnia się to, gdy porównanie obejmuje także kraje Trzeciego Świata. Mamy tu sytuacje, kiedy kraje mogą doświadczać wieloletnich okresów biedy, głębokich napięć i podziałów. Są także i inne doświadczenia historyczne i polityczne, w których zjawisko zamachu wojskowego pojawia się nie tylko w negatywnym, ale i pozytywnym kontekście.

Demokrację poprzedzała długa tradycja łączenia ideałów społecznych i religijnych z siłą militarną, kiedy to przemoc wielu ludziom jawiła się jako droga do ich urzeczywistnienia. Źródłem trwania lub powrotu tego typu postaw jest sytuacja społeczna, której dramatyzm każe ludziom poszukiwać militarnych dróg wprowadzania porządku czy przeprowadzania głębokich reform strukturalnych (Linz, Stepan 1978). Wcieleniem tych oczekiwań staje się „bohater na koniu” – dowódca wojskowy, heroiczny zbawca, uwalniający naród z rąk zdeprawizowanych polityków (Finer 1962). Ideologia takich zamachów to wprowadzanie porządku. Jest ona „państwowotwórcza”. Proponuje zjednoczenie narodu przez państwo (państwo jako wychowawca), nacjonalizm („druga wolność”, „zdobycie przewagi u siebie”) i zwalczanie „partyjnictwa”. Wszystko to łączą w sobie postać „caudillo” – paternalistycznego „wodza-gospodarza” – i hasła solidaryzmu państwowego lub narodowego.

Poparcie dla rozwiązania militarnego bywa związane z sytuacją polityczną – konfliktami wewnątrz elit politycznych, jak i niską oceną poziomu samych elit władzy. Wojsko niejednokrotnie występuje w roli gwaranta status quo i siły przywracającej ład i porządek (Stemplowski 1979: 484). W Turcji armia dokonywała zamachów stanu, gdy uznawała, że zagrożone jest dziedzictwo Atatürka – świeckość ustroju. W Afryce armia interweniowała, gdy potrzeba było wdrożyć programy ograniczeń i oszczędności, w celu skorygowania rozrzutnej i nieodpowiedzialnej polityki cywilnej, powstrzymania wewnętrznych konfliktów, zatrzymania nieudolności, korupcji, nepotyzmu czy trybalizmu (Decalo 1979: 235 i 236). W porównaniu ze sferą cywilną armia w krajach afrykańskich jest często postrzegana jako struktura efektywna i wydolna, a w próżni instytucjonalnej bywała niekiedy jedyną siłą zdolną do działania. Czasem sama armia jawiła się jako jedyna siła zdolna przeprowadzać jakiegokolwiek reformy (O’Donnell 1979; Domoślawski 2010: 308 i 309)¹⁷.

¹⁷ General Miroslaw Różański, b. Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” wskazywał, odnosząc się do propozycji startu w wyborach prezydenckich, że potencjalnym atutem dla wojskowej kandydatury mogłoby być doświadczenie w zarządzaniu (*Tańce rosomaków* 2020).

Przystępując do analiz porównawczych, autor spodziewał się dużego zróżnicowania pomiędzy krajami, silnego wpływu historii politycznej i regionalnych różnic w kulturach politycznych. Jednak na poziomie normatywnych przekonań widoczne jest duże podobieństwo. Demokracja jest uznawana za wzorem i w tej kwestii występują najmniejsze różnice między krajami. Autorytarne formy rządzenia są na ogół odrzucane, a jeśli akceptowane, to o wiele słabiej niż demokracja. Co prawda, nadal występują różnice między krajami, niekiedy znaczące, ale nie tworzą one nowej jakości. Podobnie jest z uwarunkowaniami postaw proautorytarnych. Liczba zwolenników tego typu rozwiązań jest nieznaczna. Reprezentują oni podobny typ społecznych i politycznych uwarunkowań. Poparcie dla władzy wojskowych jest kojarzone na ogół z prawicą.

Pokazuje to, że ukształtował się pozytywny wizerunek demokracji, utożsamianej z demokratycznymi procedurami wyboru władz, zawierający również pewne cechy społeczne. Poparcie dla społecznych cech demokracji – zakres równości, charakter opiekuńczości państwa – ukazuje już większe zróżnicowanie między krajami. Alternatywy niedemokratyczne są odrzucane. Wiązanie niedemokratycznych metod z ideałami postępu i zmiany raczej należy do przeszłości. Podobnie z uznawaniem zamachów i rządów wojskowych za alternatywne drogi demokracji. Choć praktyka polityczna nie zawsze jest równie optymistyczna. Podobną wymowę mają wyniki innych badań międzynarodowych, np. zrealizowany w 2017 roku w 38 krajach świata sondaż Pew Research Center (Wike i in. 2017).

Postawy polskich respondentów wykazują typowy syndrom demokratyczny z silną akceptacją zasady wyborczej kreacji władzy i wysokim znaczeniem przypisywanym ochronie wolności obywatelskich. Demokracja jest uznawana za rozwiązanie polityczne ważne nie tylko dla elit, ale i dla zwykłych obywateli. Odrzucane są alternatywy ustrojowe w postaci możliwości wewnętrznej interwencji wojskowej lub religijnej kurateli nad demokracją.

Postawy prodemokratyczne są w Polsce silnie ugruntowane w świadomości zbiorowej. Demokracja jest nosicielem silnych pozytywnych wartości dla mieszkańców kraju. Jest uznawana nie tylko za najlepszy ustrój dla naszego kraju, ale także jest wskazywana przez badanych jako osobiście dla nich ważna. Z demokracją jest wszędzie kojarzona ta sama treść polityczna: wybory, prawa obywatelskie i równość kobiet i mężczyzn. Z demokracją jest także łączona treść społeczna: zabezpieczenie na wypadek bezrobocia, wyrównywanie dochodów i wyższe podatki osób bogatych, ale więzi te są zdecydowanie słabsze, a poparcie dla każdego z tych postulatów jest silnie zależne od specyfiki kraju. Postawy wobec demokracji w Polsce są zbliżone do postaw naszych sąsiadów z Europy Środkowej, posiadających podobne doświadczenia historyczne. Nie różnią się

także od postaw respondentów z innych krajów europejskich. Specyfika Polski zaznacza się jedynie w słabszym odrzucaniu obecności Kościoła w polityce. Powszechność postaw prodemokratycznych silnie rzutuje na postawy wobec propozycji rządów wojskowych. Odrzucana jest także możliwość militarnej interwencji, nawet wtedy, gdyby rząd okazał się niekompetentny. Wydaje się, że współcześnie taką rolę politycznej kotwicy ratunkowej raczej przejęliby eksperci.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Bańkiewicz Marek (2009), *Zamach stanu. Studium teoretyczne*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Christie Richard (1991), *Authoritarianism and Related Constructs*, w: John Robinson, Philip Shaver, Lawrence Wrightsman (red.), *Measures of Political Attitudes*, San Diego-London: Academic Press, s. 501–572.
- Dalton Russell, Klingemann Hans-Dieter (2010), *Wprowadzenie*, w: tychże (red.), *Zachowania polityczne*, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 29–32.
- Decalo Samuel (1979), *Zamachy stanu i reżimy wojskowe w Afryce*, w: Ryszard Stemplowski (red.), *Wojsko i społeczeństwo w Trzecim Świecie*, Warszawa: Czytelnik, s. 228–314.
- Domosławski Artur (2010), *Kapuściński Non-Fiction*, Warszawa: Świat Książki.
- Falter Jürgen, Schoen Harald (hrsgb.) (2005), *Handbuch Wahlforschung*, Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften.
- Finer Samuel (1962), *The Man on Horseback. The Role of the Military in Politics*, London: Pall Mall.
- Fromm Erich (2011), *Ucieczka od wolności*, Warszawa: Czytelnik.
- Jura Grzegorz (2013), *Filozofia zamachu stanu w XXI wieku*, Kęty: Wyd. Marek Derewiecki.
- Korzeniowski Krzysztof (1999), *Autorytaryzm i jego psychologiczne konsekwencje*, w: Krystyna Skarżyńska (red.), *Psychologia polityczna*, Poznań: Zysk i S-ka, s. 52–72.
- Linz Juan, Stepan Alfred (1978), *Crisis, Breakdown and Reequilibrium of Democratic Regimes*, Baltimore: The John Hopkins University Press.
- O'Donnell Guillermo (1979), *Tensions in the Bureaucratic-Authoritarian State and the Question of Democracy*, w: David Collier (red.), *The New Authoritarianism in Latin America*, Princeton: Princeton University Press, s. 285–318.
- Pachulia Merab (2018), *The Georgian Army Rules*, *The Financial*, 25.06.2018 (dostęp 12.01.2020).
- Robinson John, Shaver Philip, Wrightsman Lawrence (red.) (1991), *Measures of Political Attitudes*, San Diego-London: Academic Press.
- Skarżyńska Krystyna (2005), *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stemplowski Ryszard (1979), *Wstęp, Wojsko i społeczeństwo w państwach kapitalizmu zależnego Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji XX w.*, w: tegoż (red.), *Wojsko i społeczeństwo w Trzecim Świecie*, Warszawa: Czytelnik, s. 5–20.
- Tańce rosomaków* (2020), wywiad Macieja Miłosza z Mirosławem Różańskim, „Dziennik Gazeta Prawna”, 10–12.01.2020.

- Thomassen Jacques (2010), *Wartości demokratyczne*, w: Russell Dalton, Hans-Dieter Klingemann (red.), *Zachowania polityczne*, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 481–501.
- Wike Richard, Simmons Katie, Stokes Bruce, Fetterolf Janell (2017), Globally, *Broad Support for Representative and Direct Democracy. But many also endorse nondemocratic alternatives*. Release October 16, <https://www.pewresearch.org> (dostęp 12.01.2020).
- Winter David (2008), *Osobowość a zachowania polityczne*, w: David Sears, Leonie Huddy, Robert Jervis (red.), *Psychologia polityczna*, Kraków: Wydawnictwo UJ, s. 101–132.

Jerzy Bartkowski

THE SOCIAL ACCEPTANCE FOR THE ARMY RULE AND A MILITARY *COUP D'ÉTAT* IN POLAND IN A COMPARATIVE PERSPECTIVE

An idea of a military government or a pro-democratic *coup d'état* seems to be completely out of the typical democratic consciousness. This paper attempts to analyze the support for the presence of the military in politics in Poland. Such attitudes are marginal, shared by a small minority of the society. Respondents supporting military rule come from lower social class backgrounds and have lower level of education, usually live in villages or small towns. Such issues as (perceived) lack of order in the country and conservative, authoritarian, strong egalitarian and statist attitudes were linked to opinions supporting military rule. Such views are also typical for proponents of the political right. Comparative analyses in other European countries point to similar attitudes. Military rule and military intervention are turned down even if the social status of military is high. The support and rejection syndrome is correlative in most countries surveyed. Only the relation with the social dimension of democracy is differential and dependent on the country. The results point to the matching image of democracy in European countries and also to the similar pattern of support for non-democratic institutional alternatives.

Słowa kluczowe: opinia publiczna; wojsko i polityka; wzory demokracji; badania porównawcze

Keywords: public opinion; military and politics; patterns of democracy; comparative research